

# Zbigniew Wodecki, Życie jest natchnieniem (feat.

Kto nigdy nie był łżejszy niż śnieg  
W obłokach sam nie bujał, bo grzech  
I zamiast słowa "chcę" robił gest niezbyt dla dam  
Cóż, chyba go znam...

Kto życie swoje przespał na wznak  
Z kimś obcym, bo wypadło mu tak  
Nawet raz, czy dwa podniósł głos  
Lecz i tak przegrał los  
Niechaj wie, że swój raj w rękach ma

Życie jest natchnieniem, gdy chcesz  
Życie to jest blask lub wieczny cień  
Musisz tylko płomyk z siebie dać  
A rozbłyśnie tak, że w zachwyt wprawi świat

Życie jest natchnieniem, gdy chcesz  
Mostem twych uniesień, hen, na brzeg  
Zerwij się, czas wzburzyć krew

Pomyśl, tylu jest nade mną  
Po co robić im przyjemność  
Po co wkładać tę nijakość na twarz  
W nadziei, że nikt nie pozna nas  
A czas, jak pilny stróż zatrze ślad  
To ktoś inny, nie ja  
Czy można żyć tak

Zbyt mało jest dobrych dni  
By ślepo wierzyć, że tak musi być  
Kalendarz wyrzuć w ką, listy spal  
Tysiąc róż znów tu rzuć,  
sypiaj w bzach, w sklepie nuć,  
świat jest Twój

Życie jest natchnieniem, gdy chcesz  
Mostem Twych uniesień, hen, na brzeg  
Każdy w sobie ma tę dziwną moc  
Niezmienny już się zmienia  
Twe marzenia też chcą żyć

Życie jest natchnieniem, gdy chcesz  
Życie to jest blask lub wieczny cień  
Musisz tylko płomyk z siebie dać  
A rozbłyśnie tak  
Pięknie tak  
Mocno tak

Życie jest natchnieniem, gdy chcesz  
Mostem Twych uniesień, hen, na brzeg  
Zerwij się, czas wzburzyć krew  
A rozbłyśnie tak  
Pięknie tak  
Mocno tak  
Mocno tak

Życie jest natchnieniem